

Sygn. akt I ACa 154//19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 roku

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agnieszka Jurkowska-Chocyk (spr.)

Sędzia SA Ewa Bazelan

Sędzia SA Mariusz Tchórzewski

Protokolant Agnieszka Furdel

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2020 roku w L., na rozprawie

sprawy z powództwa T. D. i A. D. (1)

przeciwko (...)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w L., wydanego w dniu 28 grudnia 2018 roku, sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza na rzecz pozwanego (...) od powodów T. D. i A. D. (1) kwoty po 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa opłatę od apelacji, od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni.

E. A. J. M. T.

Sygn. akt I ACa 154//19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie (...) Sąd Okręgowy w L. I Wydział Cywilny:

I. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powódki T. D. kwotę 37.500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda A. D. (1) kwotę 37.500 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałej części;

IV. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powódki T. D. kwotę 1.698,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda A. D. (1) kwotę 1.698,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazał ściągnąć od pozwanego (...)

(...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. kwotę 6.203,77 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. przejął pozostałe nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia i motywy:

W pozwie wniesionym w dniu 27 sierpnia 2014 roku powodowie T. D.

i A. D. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego (...) kwot w wysokości po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie trzydziestodniowego terminu od doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 2 sierpnia 2002 roku w miejscowości C. S. doszło do wypadku drogowego, w konsekwencji którego śmierć poniósł A. D. (2) – syn powodów. Przytoczono ponadto obszerną argumentację na poparcie wysokości dochodzonych roszczeń (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2 – 7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 stycznia 2015 roku pozwany (...) wnosił o oddalenie powództwa w całości, oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania w sprawie, oddalenie wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa na rzecz każdego z powodów oraz zasądzenia od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej oraz zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, nie precyzując jednocześnie wysokości stopnia tego przyczynienia. Podniósł ponadto, iż w kontekście zdarzenia, żądanie powodów o zapłatę zadośćuczynienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, takimi jak zasada sprawiedliwości (odpowiedź na pozew k. 66 – 73 v.). W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 2 sierpnia 2002 roku, między godziną 1 a 2 w nocy, w miejscowości C. S. pow. (...), na pozostawioną przez W. G. na drodze publicznej relacji K. – C., biegnącej w obszarze niezabudowanym, w miejscu niedozwolonym, nieoświetloną i nieoznakowaną przyczepę rolniczą najechał kierujący motocyklem marki J. (...), stanowiącym własność powoda W. D., zabranym z garażu ojca bez wiedzy rodziców, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł syn powodów – A. D. (2) oraz J. K., zaś trzeci z poruszających się motocyklem chłopców – M. K. (1) doznał licznych obrażeń ciała, zagrażających jego życiu. A. D. (2) opuścił dom rodzinny w dniu poprzednim około godziny 21:30 i według relacji ojca posiadał umiejętność prowadzenia motocykla mimo braku stosownych uprawnień (notatka urzędowa k. 1, wyrok Sądu Rejonowego w Chelmie z dnia 16.06.2004 roku k. 77, wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 17.02.2005 roku k. 76, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 8 – 10 v., protokół zeznań A. D. (1) złożonych w toku śledztwa k. 23 – 24 v. – dokumenty w dołączonych aktach o sygn. II K 2/03).

Przeprowadzone w dniu 3 sierpnia 2002 roku oględziny i sądowo – lekarska sekcja zwłok A. D. (2) wykazały zmiążdżenie głowy i klatki piersiowej, pęknięcie wątroby oraz niedokrwienie narządów wewnętrznych. Jako przyczynę jego śmierci wskazano natomiast liczne obrażenia głowy i narządów klatki piersiowej oraz jamy brzusznej. W próbie krwi pobranej od poszkodowanego stwierdzono obecność alkoholu etylowego w stężeniu 1,1‰. W próbie krwi pobranej od J. K. stwierdzono obecność alkoholu etylowego w stężeniu 0,3‰, natomiast M. K. (1) był wówczas trzeźwy (okoliczności bezsporne, a ponadto protokół oględzin i sekcji sądowo – lekarskiej zwłok A. D. (2) k. 49 – 54, protokół pobrania krwi k. 90, wynik badania krwi A. D. (2) na obecność alkoholu etylowego k. 89).

Bezpośrednią przyczyną opisanego wyżej wypadku było pozostawienie na drodze niesprawnej technicznie, nieoświetlonej i nie posiadającej niezbędnego wyposażenia, takiego jak światła i tablice odbłaskowe, przyczepy na

drodze publicznej. Kierujący motocyklem jechał natomiast z prędkością w stosunku do widoczności drogi w świetle mijania, niezapewniającą panowania nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywał, a w szczególności: rzeźby terenu oraz stanu i widoczności drogi. Dopuszczalna prędkość w obszarze niezabudowanym w dniu zdarzenia wynosiła do 90 km/h, zaś w miejscu zdarzenia nie było znaków drogowych pionowych ani poziomych. W chwili uderzenia kierujący motocyklem poruszał się natomiast z prędkością nie mniejszą niż 51 km/h, zaś przed uderzeniem dążył do zatrzymania motocykla uruchamiając hamulec nożny. Ze względu na brak dokonania pomiaru śladu hamowania w czasie oględzin miejsca zdarzenia brak jest jednak możliwości obliczenia prędkości motocykla

w chwili powstania stanu zagrożenia. Po zdarzeniu nie dokonano również ustalenia stopnia widoczności przeszkód i nie ma możliwości stwierdzenia, że w chwili powstania stanu zagrożenia motocykl nie miał wymaganego oświetlenia. W chwili wypadku reflektor motocykla był czynny, zaś przy założeniu, że był on prawidłowo ustawiony, światło mijania powinno oświetlać drogę na odległość nie mniejszą niż 40 m, zaś światło drogowe powinno oświetlać drogę na odległość nie mniejszą niż 100 m – w zaistniałych warunkach kierowca miałby zatem możliwość zatrzymania pojazdu wyłącznie w sytuacji, gdyby jechał na światłach drogowych, jednak wówczas najechanie na przyczepę nie miałoby technicznego uzasadnienia. Manewr omijania wymagał podobnej odległości zauważenia przyczepy jak manewr hamowania. Na przebieg zdarzenia nie miał natomiast wpływu stan techniczny motocykla, jednak nie pozwalał on na korzystanie z niego na drodze publicznej. Motocykl dostosowany był przy tym do przewozu dwóch osób. Trzecia osoba wpływała negatywnie na skuteczność manewrów obronnych kierującego motocyklem, jednak przewożenie trzech osób nie miało bezpośredniego przełożenia na skuteczność hamowania i nie wydłużyło drogi hamowania pojazdu – długość drogi hamowania zależy bowiem od współczynnika przyczepności, który zależy od poślizgu względnego rodzaju opon względem różnych nawierzchni i rodzajów gruntu.

Sąd Okręgowy ustalił również, że uderzenie podróżujących motocyklem

w nieoświetlonej przyczepę należy traktować jako uderzenie w wysoką przeszkodę, co nie pozwala na wyodrębnienie pewnych cech powypadkowego położenia ciała w sposób pozwalający na odróżnienie osoby kierującej od pasażerów. Dodatkowo ułożenie ciał uczestników po wypadku – pod pomostem przyczepy – nie pozwala na wskazanie w sposób bezsporny osoby kierującej motocyklem w chwili wypadku. Fakt, iż M. K. (1) znajdował się w położeniu powypadkowym w dalszej odległości od przyczepy wyklucza fakt możliwego prowadzenia przez niego motocykla. Stan nietrzeźwości miał znaczenie przede wszystkim dla podjęcia decyzji o jeździe motocyklem bez wymaganych uprawnień. Brak wymaganego dokumentu uprawniającego do kierowania motocyklem przez kierującego nie może być jednak utożsamiany z brakiem umiejętności do kierowania pojazdem i brak jest podstaw by uznać, iż brak tego dokumentu miał wpływ na podejmowane przez kierującego manewry oraz jego ogólne zdolności kierowania motocyklem. Jednocześnie nie można odtworzyć zachowania A. D. (2) podczas jazdy motocyklem, niezależnie od tego, czy w chwili wypadku był kierowcą, czy też pasażerem motocykla. Przy stężeniu alkoholu, takim jak zostało w jego organizmie, osoba w wieku 15 lat może zachowywać zdolność postrzegania i reakcji na bodźce z otoczenia, jednak ze względu na brak wiedzy co do indywidualnej tolerancji alkoholu przez poszkodowanego na stwierdzony poziom alkoholu etylowego we krwi, nie można określić jego psychofizycznej sprawności przy takim stężeniu alkoholu w organizmie, bowiem kontrolowane zachowanie osoby wynika z opanowania wpływu bodźców przez wyższe centra mózgu. Zmiany urazowe stwierdzone przez obducenta podczas sekcji zwłok na głowie i szyi poszkodowanego wskazują natomiast, iż w chwili zdarzenia najprawdopodobniej miał on na głowie kask motocyklowy – obrażenia jego głowy zlokalizowane były po stronie przedniej głowy, zaś przednią ścianę kasku motocyklowego tworzy tzw. wizjer, czyli otwarta część kasku, która nie chroni głowy przed uderzeniami od przodu o wystające przedmioty. Obrażenie w postaci rozerwania kręgosłupa szyjnego na wysokości obrotnika z wyłamaniem jego zęba mogło powstać w następstwie silnego urazu głowy. Pozostałe obrażenia stwierdzone na głowie A. D. (2) stwierdzone podczas sekcji zwłok mogły natomiast powstać w następstwie uderzenia przodem głowy w wystające elementy. Ponadto, liczne, przyschnięte otarcia naskórka na prawej bocznej powierzchni szyi schodzące na okolicę bródkową po tej stronie mogły powstać w następstwie uderzenia w boczną powierzchnię szyi przez dolną część kasku bądź uderzenia szyją o wystające przedmioty (opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – M. F. oraz Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. k. 245 – 269, opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. F. k. 310 – 313, opinia uzupełniająca Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...))

w L. k. 326 – 327, opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej M. G. (1) k. 366 – 382, opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K. k. 313 – 396).

Z ustaleń Sądu I instancji wynika także, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 16 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 2/03, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 lutego 2005 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XI Ka 96/05, W. G. uznany został za winnego zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. (wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 16.06.2004 roku k. 77, wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 17.02.2005 roku k. 76).

Pozwem z dnia 16 maja 2007 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w K., powodowie T. i A. D. (1) domagali się zasądzenia od (...) odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwotach po 30.000,00 zł. Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2008 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 46/07, Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powodów A. D. (1) i T. D. dochodzone pozwem kwoty, wskazując w uzasadnieniu, iż śmierć syna powodów i spowodowany tym wydarzeniem wstrząs psychiczny spowodował pogorszenie ich sytuacji życiowej, przede wszystkim w związku z koniecznością niekorzystnego ograniczenia planów życiowych i utratą możliwości polepszenia warunków życia przyszłości, jak również w związku z utratą możliwości oczekiwanego przez powodów wsparcia w życiu codziennym i zbliżającej się starości ze strony wchodzącego w dorosłość syna. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2008 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ca 244/08 Sąd Okręgowy w Zamościu zmienił powyższy wyrok w ten sposób, iż obniżył powyższe kwoty o ustalony w sprawie stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 25% i ostatecznie zasądził na ich rzecz kwoty w wysokości po 22.500,00 zł (pozew k. 89 – 91, wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 17.04.2008 roku wraz z uzasadnieniem k. 78 – 88, wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 31.07.2008 roku wraz z uzasadnieniem k. 92 – 96).

Z dalszych ustaleń poczynionych w rozpatrywanej sprawie wynika, że A. D. (2) w dacie śmierci miał 15 lat. Był przedostatnim z czworga dzieci A.

i T. D.. Ukończył gimnazjum i planował kontynuację nauki w szkole rolniczej. Był radosnym chłopcem. Dobrze się uczył, był koleżeński, grzeczny, posłuszny i odpowiedzialny, nie sprawiał problemów wychowawczych. Był również bardzo pracowity i pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym, w związku z czym w przyszłości planowali oni mu je przekazać. Przed jego śmiercią cała rodzina zamieszkiwała w jednym pokoju w domu rodzinnym T. D., razem z jej matką. A. D. (1) rozpoczął jednak budowę własnego domu, był ówczesnie w pełni sprawny i postawił go samodzielnie. A. D. (2) cieszył się, iż będzie miał własny pokój.

Wiść o śmierci A. D. (2) była dla powodów ogromnym przeżyciem. Oboje podupadli na zdrowiu, byli załamani i rozpaczali po nim. Zaniechali również gospodarstwo rolne i pogorszyło się funkcjonowanie całej rodziny. Od tego czasu zaniechali uczestnictwa w hucznych imprezach, zaś podczas świąt towarzyszy im smutek i wspomnienie o zmarłym synu. Mimo upływu czasu nadal nie uporali się z jego śmiercią i odczuwają jego brak, przechowują jego fotografie, zaś częstym wspomnieniom o nim towarzyszą emocje. Regularnie, co najmniej 2 – 3 razy w tygodniu odwiedzają go na cmentarzu, który oddalony jest od ich domu o około 3 km. Dbają o jego grób i zapalają świeczki, zamawiają również msze za jego duszę. Obecnie powodowie zamieszkują

w domu jednorodzinnym w W. wraz z zamężną córką oraz żonatym synem, z którymi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Najmłodszy syn – L. D., początkowo przejął natomiast gospodarstwo rolne, zaś obecnie pracuje w G..

Z uwagi na obniżony poziom funkcjonowania, trwałą niepełnosprawność oraz problemy ze zdrowiem powodowie są całkowicie zależni od osób drugih w codziennym życiu. A. D. (1) cierpi na przewlekłą, postępującą chorobę oczu, związaną z całkowitą utratą widzenia centralnego, zwyrodnienie kręgosłupa, zaburzenia pamięci i nastroju, zaburzenia depresyjne, nawracającą nerwicę, torbiele na wątrobie, przepuklinę żołądka oraz rozedmę płuc. T. D. przeżyła natomiast operację zaćmy oczu, niedowidzi, cierpi na nerwicę oraz zwyrodnienie kręgosłupa. Wsparcia udzielają im dzieci. Syn wozi ich do lekarzy i instytucji państwowych (kwestionariusz rodzinnego wywiadu środowiskowego k. 445 – 452 v., odpis skrócony aktu zgonu A. D. (2) k. 15, zeznania powoda A. D. (1) k. 159 v. – 160 w zw. z k. 227 v. i k. 587, zeznania powódki T. D. k. 160 – 160 v. w zw. z k. 227 v. i k. 587, zeznania świadka M. K. (2) k. 161, zeznania świadka Z. A. k. 161 – 161 v., zeznania świadka E. B. k. 161 v. – 162).

Sąd Okręgowy ustalił, że A. D. (1) po raz pierwszy zgłosił się do (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej

w K. w dniu 6 lutego 1998 roku, gdzie postawiono wstępne rozpoznanie uporczywych zaburzeń nastroju, natomiast jako chorobę zasadniczą wskazano dystymię. Zapisywano mu amitryptylinę, sulpiryd, elenium, promazyne, pernazyne, relanium, nitrazepam, chlorprotixen, anafranil, bioxetin, estazolam, tiorydazynę, lerivon i depakine chrono. Od 6 stycznia 2005 roku powód kontynuował natomiast leczenie w prywatnym gabinecie psychiatrycznym lek. med. M. K. (3). U psychiatry leczy się do chwili obecnej (historia choroby PZP SP ZOZ w K. k. 17 – 21, a ponadto k. 114 – 121, historia choroby Gabinetu Psychiatrycznego lek. med. M. K. (3) k. 22 – 35 v., zeznania powoda A. D. (1) k. 159 v. – 160 w zw. z k. 227 v. i k. 587).

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 21 lipca 2014 roku, lekarz psychiatra M. K. (3) odnotowała, iż A. D. (1) pozostaje pod opieką (...) od 2002 roku, początkowo w K.. Zgodnie z zaświadczeniem, w jej gabinecie leczył się z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych nawracających na podłożu silnego stresu w związku z utratą syna, jego stan psychiczny ulega stałemu pogorszeniu i nadal wymaga on leczenia (zaświadczenie lekarskie z dnia 21.07.2014 roku k. 16).

W związku z nagłą i niespodziewaną śmiercią A. D. (2), powód A. D. (1) doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Występują

u niego organiczne uszkodzenia mózgu, przejawiające się nieznacznym spowolnieniem toku myślenia, zmniejszoną gładkością intelektualną i plastycznością myślenia, lecz są niewielkie i nie dezorganizują istotnie jego codziennego funkcjonowania, nie stwierdza się u niego również objawów otępiennych. Powód ma również niewielką zdolność do nazywania swoich emocji, wejścia w swój stan psychiczny i przepracowania go, nie potrafi zdystansować się od swojej sytuacji i mimo, iż nie jest obecnie skupiony na rozpamiętaniu swojej straty, to wspomnienia o niej w dalszym ciągu wywołują u niego obniżenie nastroju. W okresie bezpośrednio po śmierci syna pojawiły się u niego cechy zaburzeń adaptacyjnych z objawami depresyjnymi. Jego nastrój był wówczas obniżony, jednak nie na tyle, by powodowało to niezdolność do codziennej aktywności, również obecnie nie paraliżuje to jego aktywności, jednak nawracają przykre przemyślenia

i wspomnienia. Prezentuje on obecnie postawę małej otwartości na otoczenie, wraca myślami do urazowego wydarzenia, ograniczył także kontakty międzyludzkie, stał się mniej otwarty i spontaniczny, zaś niepokój raczej tłumił w sobie, niż okazywał go

w relacjach międzyludzkich. U powoda nie wystąpiły podstawowe cechy depresyjne, takie jak zaburzona samoocena, czy spowolnienie psychoruchowe, jednak pojawiły się inne symptomy z tego kręgu, tj. przygnębienie, pesymistyczne ruminacje, rozpamiętywanie urazowego wydarzenia, tendencja do zamykania się w sobie, skłonność do płaczu, jak również obawy przed przyszłością oraz poczucie niesprawiedliwości i krzywdy, zaś ich utrzymywaniu się sprzyjała konstrukcja psychiczna powoda, objawiająca się małą zdolnością autoanalizy i obniżoną wydolnością dojrzałych mechanizmów obronnych,

z których najważniejszym jest intelektualizacja. Opisane wyżej zaburzenia nie powodowały utraty zdolności do pracy ani samodzielności, jednak należy je uznać za obiektywną i realną, chociaż czysto czynnościową i nietrwałą szkodę psychiczną, która stanowiła wskazanie do leczenia farmakologicznego wyłącznie w początkowym okresie. Obecnie leczenie to jest kontynuowane z innych wskazań, brak jest bowiem potrzeby farmakoterapii w odpowiedzi na przeżytą stratę. W przypadku powoda nie występuje również potrzeba psychoterapii, do której ze względu na wiek i niewielką sprawność intelektualną powód nie jest dobrym kandydatem. A. D. (1) w znacznej mierze przepracował reakcję żałoby i proces godzenia się z nią, jednak w co prawda niewielkim nasileniu, objawy w postaci gotowości do reagowania smutkiem na wspomnienie o synu, utrzymują się u niego do chwili obecnej (opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii – E. M. (1) i psychiatrii – M. M. dot. powoda A. D. (1)

k. 193 – 198 v.).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że T. D. od 9 września 1998 roku pozostawała pod opieką (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych nawracających w przebiegu uszkodzenia centralnego układu nerwowego oraz ociężałości umysłowej. Zapisywano jej sulpiryd, elenium, pramolan, noctofer, imipraminę, signopam i stazolam. W dniu 28 sierpnia 2002 roku, po śmierci syna zmodyfikowano leczenie – zapisano jej chlorprotixen, signopam i imipraminę. Podobnie jak jej mąż, w dniu 6 stycznia 2005 roku powódka

zgłosiła się natomiast do prywatnego gabinetu lekarskiego lek. med. M. K. (3). W zaświadczeniu lekarskim z dnia 21 lipca 2014 roku lekarz psychiatra wskazała, iż T. D. pozostaje pod opieką (...) od 2002 roku z powodu rozpoznania ostrej reakcji na stres w postaci zaburzeń depresyjnych, który w 2002 roku przeszedł w zespół stresu pourazowego przewlekłego i nadal czuje się bardzo źle – jej stan się pogarsza i nadal wymaga leczenia, ponadto jest całkowicie i trwale niezdolna do pracy z tego powodu (historia choroby (...)) SP ZOZ w K. k. 109 – 113 v., historia choroby Gabinetu (...)lek. med. M. K. (3) k. 37 – 40 v., zaświadczenie lekarskie z dnia 21.07.2014 roku k. 36).

W związku z nagłą i niespodziewaną śmiercią A. D. (2), powódka T. D. doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. W reakcji na jego śmierć ujawniły się u niej przewlekłe zaburzenia adaptacyjne z objawami depresyjno – lękowymi o umiarkowanym nasileniu, które można uznać za synonim reakcji żałoby i których treść świadczy o łączności przyczynowo – skutkowej ze szkodowym zdarzeniem. W okresie bezpośrednio po wypadku wystąpiły u niej zaburzenia emocjonalne w postaci zaprzeczenia, szoku, protestu oraz wypierania traumatycznego zdarzenia. Oprócz elementów wyraźnie reaktywnych, wystąpiły u niej bardziej ogólne symptomy depresyjne, w tym przede wszystkim podstawa rezygnacyjna, zniechęcenie zamknięcie się w sobie z izolacją społeczną. Doświadczyła ona również spadku aktywności i niespecyficznych zaburzeń snu i apetytu, związane ze znaczącym spadkiem wagi. Były to istotne i głębokie, wskutek jej małych rezerw oraz konstrukcji psychicznej, zaburzenia emocjonalne z kręgu tradycyjnie rozumianego jako nerwicy o charakterze czysto czynnościowym, których czas największego nasilenia należy oszacować na około półtora roku. Po tym okresie stopniowo wygasły tak, iż obecnie można zaobserwować je wyłącznie w rezydualnym nasileniu. Opisane wyżej zaburzenia nie powodowały przy tym utraty zdolności do pracy ani samodzielnej egzystencji, jednak w swoim czasie powodowały rozstrój jej zdrowia – obiektywną i spełniającą kryteria długotrwałości, lecz przemijającą szkodę zdrowotną. Powódka nadal wspomina zmarłego syna, czuje dominujące przygnębienie z powodu jego utraty i ma poczucie niezawinionej kary ze strony losu, ujawnia się u niej również pesymistyczna samoocena, gorycz oraz nastawienie rezygnacyjne. Obecna potrzeba leczenia psychiatrycznego wynika z innych wskazań, w związku ze zdarzeniem sprzed trzynastu lat nie widać również potrzeby psychoterapii (opinia biegłych sądowych z zakresu psychologii – E. M. (1) i psychiatrii – M. M. dot. powódki T. D. k. 187 – 192).

Sąd Okręgowy wskazał dowody, w oparciu o które dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego. Wyjaśnił także motywy, którymi kierował się oceniając zeznania powodów jako częściowo niewiarygodne.

W odniesieniu do opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii wskazano, że w ramach kontroli merytorycznej i formalnej sporządzonych w stosunku do każdego z powodów opinii, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok oraz omówili wyniki końcowe. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem, bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo dzieląc wnioski specjalistów. W tych warunkach opinie biegłych posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, szczególnie w zakresie rodzaju i długotrwałości zaburzeń psychicznych, jakie ujawniły się u powodów po śmierci syna A. D. (2). Jednocześnie - mimo odmiennego wniosku strony pozwanej w tym zakresie, podstawę ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia przebiegu wypadku z dnia 2 sierpnia 2002 roku oraz jego skutków stanowiły obie opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków drogowych. W odniesieniu do opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – M. F. i W. K. Sąd Okręgowy wskazał, że poczynione przez biegłych ustalenia w zakresie przebiegu wypadku, jego przyczyn oraz zachowania jego poszczególnych uczestników de facto prowadzą do tych samych wniosków – w przeważającej części są one tożsame w swej treści, a przy tym wzajemnie się uzupełniają. Do podobnych wniosków Sąd I instancji doszedł w przypadku opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, niemniej jednak za podstawę ustalenia okoliczności, czy poszkodowany A. D. (2) w chwili zdarzenia miał na głowie kask motocyklowy, Sąd przyjął wyłącznie wnioski płynące z opinii biegłego sądowego M. G. (1), które poparte zostały logiczną, wyczerpującą i przekonującą argumentacją, w przeciwieństwie do ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Katedrę i Zakład

Medycyny Sądowej (...) w L.. Finalnie Sąd Okręgowy - z uwzględnieniem powyższego zastrzeżenia - nie dopatrywał się w opiniach wymienionych wyżej biegłych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego, w przeważającej mierze uznając płynące z nich wnioski za klarowne i wynikające z przyjętych podstaw.

W niecytowanym zakresie Sąd I instancji pominął część dowodów, w postaci dokumentów, które w jego ocenie okazały się zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez znaczenia dla wyrokowania w niniejszej sprawie pozostawała również zasadnicza część treści kwestionariusza rodzinnego wywiadu środowiskowego (k. 445 – 452 v.), zwłaszcza w zakresie danych odnoszących się do wysokości dochodów, czy stanu utrzymania mieszkania, jak również część ww. kwestionariusza, dotycząca oceny sytuacji rodziny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Wyjaśnił, że podstawą odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec powodów stanowi art. 98 ust. 1 pkt 3 ppkt a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: u.u.o), zgodnie z którym, do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, na mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządził, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez pozwanego zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 70%, jako najdalej idącego – Sąd Okręgowy wskazał, że problematykę powyższego zagadnienia reguluje art. 362 k.c. zgodnie, z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody, jeżeli:

- 1) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą;
- 2) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto obiektywnie nieprawidłowe;
- 3) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest zawinione;
- 4) pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto zawinione

w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy (por. komentarz do art. 362 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 7, rok 2013).

W orzecnictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 3 sierpnia 2011 roku,

I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest, bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności – jego powinnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w L. w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków,

specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A. Rzecka-Gil, LEX 2010, t. 31).

W tym aspekcie Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z wnioskami płynącymi z opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, bezpośrednią przyczyną zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2002 roku było pozostawienie na drodze niesprawnej technicznie, nieoświetlonej i nie posiadającej niezbędnego wyposażenia, takiego jak światła i tablice odbłaskowe, przyczepy na drodze publicznej. Jednocześnie ze względu na jego przebieg, brak jest możliwości wskazania w sposób bezsporny osoby kierującej motocyklem w chwili wypadku, co nie pozwala na przypisanie konkretnemu uczestnikowi odpowiedzialności za niedochowanie należytej ostrożności i niedostosowanie prędkości

w stosunku do panujących wówczas na drodze warunków, jak również ewentualne podjęcie jazdy motocyklem w stanie nietrzeźwości, bez stosownych uprawnień do jego prowadzenia. Niemniej jednak, powyższe stwierdzenia nie mogą być utożsamiane

z ustaleniem braku przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Pozostając pod wpływem alkoholu, podjął on decyzję o jeździe motocyklem, mimo świadomości, iż ani on, ani żaden z jego współtowarzyszy nie posiada stosownych uprawnień, w liczbie osób niedozwolonej przepisami, a ponadto z prędkością, niedostosowaną do panujących na drodze warunków, zaś jak ustalono, przewinienia te pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z przedmiotowym wypadkiem. Miał on zatem bezpośrednią możliwość uniknięcia jego skutków, rezygnując w danej sytuacji z jazdy motocyklem. Wbrew twierdzeniom pozwanego, doznane przez poszkodowanego urazy sugerują przy tym, iż w czasie zdarzenia miał on założony kask bezpieczeństwa, co dodatkowo

w kontekście faktu, iż poniósłby on śmierć w wypadku niezależnie od jego posiadania, nie pozwala na czynienie mu zarzutów z tego powodu. Wobec niemożności ustalenia osoby kierowcy bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, iż brak stosownych uprawnień nie może być utożsamiany z brakiem umiejętności kierowania motocyklem, a ponadto wpływ stężenia alkoholu we krwi na możliwości psychofizyczne dwóch uczestników zdarzenia, w tym A. D. (2). Zgodnie przy tym z wnioskami płynącymi z opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, mimo, iż stan techniczny motocykla nie pozwalał na poruszanie się nim na drodze publicznej, ostatecznie nie miał on wpływu na przebieg zdarzenia, a jednocześnie brak jest możliwości stwierdzenia, iż w chwili wypadku motocykl nie miał wymaganego oświetlenia – reflektor był bowiem wówczas czynny.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia dyspozycji art. 5 k.c., według którego, w kontekście zdarzenia, żądanie powodów o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych wskazywanego przez stronę powodową jako podstawy roszczenia, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, takimi jak zasada sprawiedliwości. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż chłopiec w wieku 15 lat nie powinien znajdować się poza domem w tak późnych godzinach nocnych, będąc przy tym pod wpływem alkoholu

i poruszając się wraz z kolegami motocyklem stanowiącym własność jego ojca, zabranym z garażu bez jego wiedzy. Niemniej jednak - fakt wystąpienia powyższych okoliczności, nie może być utożsamiany z wiedzą i wyrażeniem zgody na takie zachowanie przez rodziców poszkodowanego, zaś wbrew twierdzeniom pozwanego, okoliczność, iż A. D. (2) według subiektywnej relacji ojca posiadał umiejętność kierowania motocyklem, nie może stanowić potwierdzenia faktu, iż to on kierował motocyklem w dacie zdarzenia.

Mając zatem na uwadze ustalenia w zakresie zachowania poszkodowanego, jak również fakt, iż mimo braku szczegółowych informacji, zaniedbanie rodziców zmarłego de facto stanowi przejaw niedochowania obowiązku sprawowania opieki i nadzoru nad dorastającym synem – Sąd Okręgowy uznał, że przemawia to za obniżeniem dochodzonych przez powodów roszczeń o stopień przyczynienia się poszkodowanego

i jego rodziców do powstania szkody w łącznej wysokości 25%. Wobec skali przewinienia W. G., którego zachowanie stało się bezpośrednią przyczyną szkodowego zdarzenia, wbrew stanowisku pozwanego w tym zakresie, Sąd I instancji nie znalazł podstaw do przerzucenia całości, czy też przeważającej części odpowiedzialności za zaistnienie przedmiotowego wypadku, na poszkodowanego i jego rodziców.

W dalszej części motywów Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie powodowie A. D. (1) i T. D. dochodzili zadośćuczynień za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej. W ustalonym w sprawie stanie faktycznym - z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku - mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i *prima facie* wysuwana bywa teza, iż brak było przepisu umożliwiającego powodom bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże taka wykładza przepisów obowiązującego ówczesnie statutu przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która *de facto* ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku i zasady tej nie wyłącza art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12, B. (...)/1, z dnia 11 listopada 2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., w sprawie IV CSK 307/09 wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r. w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Sąd I instancji uznał, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy powodowie w następstwie śmierci osoby bliskiej doznali krzywdy w postaci cierpień psychicznych. Ocena roszczeń o zadośćuczynienie powodów winna być zatem dokonywana poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodach. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego. O bezprawności decyduje wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które

w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy, a ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako wartości niematerialne, związane

z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć

o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płci człowieka. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek współdziałania dla dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie

obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując – Sąd Okręgowy stwierdził, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn powodów – A. D. (2), było bezprawnym naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych z synem. W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwana, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów. Fakt ten został wiążąco ustalony wyrokiem karnym (art. 11 k.p.c.).

Sąd I instancji wyjaśnił, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy – i jej rozmiaru – ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 8 sierpnia 2012 roku, I ACa 330/12).

Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar krzywdy i cierpienie powodów, obok dowodu z ich zeznań i zeznań świadków, znalazł odzwierciedlenie w wywołanych opiniach biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii. Ustalenie to, w realiach niniejszej sprawy nie wpływało jednak istotnie na ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi. W judykaturze akcentuje się, że temu elementowi (uszczerbkowi na zdrowiu psychicznym, stanowi emocjonalnemu) nie można nadawać, przy rozważaniu zadośćuczynienia, dominującego znaczenia. Kwestia długotrwałości przeżywania żałoby, rozmiaru pozostałych zaburzeń adaptacyjnych itp. nie może być pomijana, lecz ma charakter wyłącznie pomocniczy, dodatkowy. W rozważaniu zasadności roszczenia z art. 446 § 4 lub 448 k.c. dominujący, pierwszoplanowy jest, bowiem aspekt trwałego zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą osobą bliską (tak wprost Sąd Apelacyjny w L.

w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 października 2013 roku w sprawie I ACa 391/13).

W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym, zadośćuczynienie rekompensuje jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Sąd I instancji - mając na względzie rozmiar doznanej przez powodów krzywdy oraz rozmiar ich cierpienie - uznał, że kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 50.000 zł na rzecz każdego z powodów, będą odpowiednie oraz spełnią swój kompensacyjny charakter. Nie wyrównają wprawdzie całej krzywdy, ale złagodzą doznane cierpienia. W ocenie tego Sądu - kwoty te, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie mogą zostać uznane za nadmierne i wygórowane. Bez szczegółowego powtarzania poczynionych ustaleń faktycznych stwierdzić bowiem należy, iż powodów niewątpliwie łączyły bliskie

i pozytywne relacje ze zmarłym synem – A. D. (2), zaś wieść o jego śmierci była dla nich źródłem głębokich przeżyć i cierpienie psychicznych.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważył, że mimo, iż powodowie nie wykazali, by nagle pogorszenie ich stanu zdrowia i dobrostanu fizycznego, miało bezpośredni związek ze szkodowym zdarzeniem, to po zdarzeniu ujawniły się u nich zaburzenia emocjonalne, których bezpośredni związek ze szkodowym zdarzeniem potwierdzają wnioski płynące

z wywołanych w toku niniejszego postępowania opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii. Cierpień powodów nie umniejsza przy tym fakt, iż oboje leczyli się psychiatrycznie jeszcze przed śmiercią syna, a tym bardziej okoliczność, iż oboje doświadczają deficytów psychicznych, które dodatkowo potęgują ich dolegliwości. Mimo upływu wielu lat od zdarzenia, wspomnieniom o nim nadal towarzyszą ogromne emocje

i nadal celebrują oni pamięć o nim, chociażby odwiedzając jego grób na cmentarzu, czy też zamawiając msze za jego duszę. Jednocześnie na podkreślenie zasługuje fakt, iż A. D. (2) uległ wypadkowi jako osoba bardzo młoda, która nie zdążyła jeszcze wkroczyć w dorosłość, co pozwala na stwierdzenie, iż gdyby nie zdarzenie szkodowe i związane z nim konsekwencje, powodowie jeszcze przez długi czas mogliby cieszyć się jego obecnością i liczyć na jego wsparcie, tym bardziej, iż planowali oni przekazać mu rodzinne gospodarstwo rolne, co dodatkowo związałoby jego przyszłość z domem rodzinnym.

Mając na uwadze ustalony w przedmiotowej sprawie stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, Sąd Okręgowy obniżył przyznane na rzecz powodów zadośćuczynienie o 25% i ostatecznie zasądził na rzecz każdego z nich kwoty w wysokości po 37.500 zł, w konsekwencji oddalając żądania przewyższające te kwoty (punkty I, II i III wyroku).

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji zasądził odsetki ustawowe od zasądzonych na rzecz powodów w punktach I i II roszczeń, uwzględniając określone żądanie pozwu w tym zakresie. Stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z akt niniejszego postępowania nie wynika, by powodowie zgłosili pozwanemu roszczenia w zakresie zadośćuczynienia przed jego wszczęciem oraz by toczyło się przed nim w tej sprawie postępowanie likwidacyjne, w związku z czym zgodnie z żądaniem pozwu, wskazany wyżej, trzydziestodniowy termin należało liczyć od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Odpis pozwu wniesionego w niniejszej sprawie doręczono pozwanemu w dniu 5 listopada 2014 roku, zaś trzydziestodniowy termin upłynął bezskutecznie z dniem 4 grudnia 2014 roku. Dlatego też Sąd, w punkcie I i II wyroku zasądził na rzecz powodów od przyznanych na ich rzecz roszczeń ustawowe odsetki od dnia następnego, tj. od dnia 5 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkty I i II wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w punktach IV i V wyroku Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 100 k.p.c. Z łącznej kwoty 100 000,00 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, na rzecz powodów zasądzona została kwota 75 000,00 zł. Każdy

z powodów utrzymał się ze swoim roszczeniem w 75%. Pełnomocnik powodów wniósł

o zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów zastępstwa procesowego, mimo że wszystkich powodów reprezentował ten sam pełnomocnik. Kwestia ta jest sporna

w judykaturze, zwłaszcza w sytuacji materialnego współuczestnictwa w sporze (a takie jest przyjmowane w sprawach o zadośćuczynienie „za śmierć osoby bliskiej” w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w L.). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 roku (III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1) wyraził pogląd, że w takim przypadku wszystkim powodom łącznie sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Do poglądu tego należy mieć jednak zastrzeżenia w aktualnym stanie prawnym i Sąd orzekający w sprawie podzielił stanowisko przeciwne, które zdaje się już dominować w najnowszych judykatach sądów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z 20 kwietnia 2011 roku, sygn. I ACa 104/11, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 8 stycznia 2013 roku, sygn. I ACa 565/12). O ile

w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, poczynając od Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 1967 roku (Dz. U. 1967/48/241), przewidywano

(z modyfikacjami), że za prowadzenie sprawy w imieniu kilku osób należy się wynagrodzenie od każdej z nich jedynie wówczas, gdy uzasadnia to szczególne zwiększenie nakładu pracy, o tyle poczynając od Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997 roku (Dz. U. 1997/97/1013 ze zm.), a także

w aktualnym Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku (t.j. Dz. U. 2013/490), zagadnienie to zostało całkowicie pominięte, co przy ogólnym założeniu „racjonalności prawodawcy” nie może być obojętne dla wykładni stosownych przepisów zwłaszcza, gdy żaden z przepisów k.p.c. nie reguluje problematyki wynagrodzenia fachowego pełnomocnika reprezentującego kilka osób w sprawie. Przy milczeniu ustawy, od daty wejścia w życie rozporządzenia z 1997 roku, odpadły zatem jedyne normatywne podstawy do ograniczania przyznania wynagrodzenia współuczestnikom reprezentowanym przez jednego pełnomocnika. W konsekwencji, za bardziej uprawniony wydaje się wniosek, że w aktualnym stanie prawnym każdemu z wygrywających proces współuczestników (bez względu na rodzaj współuczestnictwa), reprezentowanych przez jednego radcę prawnego/adwokata, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Wnioskowanie takie umacnia również treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym „strona przegrywająca” proces obowiązana jest zwrócić koszty procesu „przeciwnikowi”, a nie stronie przeciwnej (tak Sąd Apelacyjny w L. w przywołanym wyroku). Zaprezentowana wykładnia przepisów regulujących problematykę zwrotu kosztów procesu jest także aprobowana w doktrynie prawa, negatywnie oceniającej odmienne stanowisko Sądu Najwyższego (por. G. Julke, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 roku, III CZP 130/06, GSP-Prz.Orz. 2008/3/67).

Wyjaśniając kwestię rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany poniósł koszty procesu w wysokości: 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego, którego wysokość ustalona została w oparciu o § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz 4.500 zł tytułem zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłych sądowych – łącznie 8.117 zł, czyli po 4.058,50 zł w stosunku do każdego z powodów.

Powodowie ponieśli koszty procesu w postaci: części opłaty od pozwu w wysokości po 500 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości po 17 zł, wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego – w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłych sądowych w wysokości po 700 zł – łącznie po 3.617 zł. Celowe koszty stron wyniosły łącznie po 7.675,50 zł. Zgodnie z podaną zasadą każdego z ww. powodów powinny obciążać koszty w wysokości po 1.918,87 zł ($7.675,50 \text{ zł} \times 25\%$), zaś pozwanego (w stosunku do każdego z ww. powodów) – po 5.756,63 zł ($7.675,50 \text{ zł} \times 75\%$). Skoro jednak powodowie faktycznie ponieśli koszty procesu w kwotach po 3.617,00 zł, należy im się zwrot kwot w wysokości po 1.698,13 zł ($3.617,00 \text{ zł} - 1.918,87 \text{ zł}$), które Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz od pozwanego w punktach IV i V wyroku.

W toku procesu Skarb Państwa tymczasowo skredytował część kosztów procesu w łącznej wysokości 8.271,69 zł (część opłat od pozwu w łącznej wysokości 4.000 zł, wynagrodzenie biegłej sądowej E. M. w kwocie 518,20 zł, postanowienie k. 209 – 209 v., wynagrodzenie biegłego sądowego M. F. w łącznej kwocie 877,30 zł, postanowienia k. 278, 318, wynagrodzenie (...) w L. (...) w kwocie 1.771,84 zł, postanowienie k. 278, 331, wynagrodzenie biegłego sądowego M. G. w kwocie 1.104,35 zł, postanowienie k. 401). Biorąc pod uwagę wynik procesu, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji w punkcie VI wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w L. kwotę 6.203,77 zł ($8.271,69 \text{ zł} \times 75\%$), zaś pozostałe nieuiszczone koszty sądowe - mając na uwadze wyjątkowy charakter zasądzonego na rzecz powodów roszczenia - przejął na rachunek Skarbu Państwa w oparciu o art. 113 ust. 4 powołanej wyżej ustawy (punkty VI i VII wyroku).

Powodowie zaskarżyli apelacją wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo zarzucając naruszenie prawa materialnego to jest art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwoty po 37.500 zł są adekwatnym zadośćuczynieniem do bólu, krzywdy i cierpienia powodów, w sytuacji, kiedy nie spełniają one kryterium „odpowiedniości. Wskazując na te zarzuty powodowie wniesli o zmianę wyroku w zaskarżonej części

i zasądzenie na ich rzecz całości kwot dochodzonych pozwem oraz całości poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Na wstępie należy podkreślić, że art. 378 § 1 k.p.c. - co powszechnie akceptuje się w orzecznictwie - nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Zakres kognicji sądu odwoławczego określają zatem granice apelacji, przez co rozumie się sformułowane

w apelacji zarzuty i wnioski skarżącego. Nie ulega też wątpliwości, że sąd II instancji, rozpoznając sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jednocześnie - w granicach zaskarżenia - z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania (tak uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wpisana do księgi zasad prawnych, III CZP 49/07, OSNC z 2008 roku, nr 6, poz. 55).

W sytuacji – kiedy tak jak w rozpatrywanej sprawie - skarżący nie zarzucają naruszenia przepisów postępowania, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 roku, II CKN 300/00, LEX nr 52592).

Art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi, że pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. W judykaturze wymóg ten interpretuje się jako dokładne wskazanie, jakiego rodzaju rozstrzygnięcia oczekuje powód, inicjując postępowanie sądowe. Jednocześnie żądanie to określa granice wyrokowania

w odniesieniu do zakazu wynikającego z art. 321 § 1 k.p.c. Dokładne określenie żądania koreluje z obowiązkiem wskazania okoliczności faktycznych, na których to żądanie się opiera (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 roku). Pozew spełniający wymogi określone w przytoczonych powyżej przepisach umożliwia określenie granic uprawnień i zasadności żądań strony powodowej i zarazem pozwala na ich indywidualizację. W orzecznictwie przyjęto, że żądanie pozwu może podlegać wykładni, zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda, a w sytuacji wątpliwej, obok jego brzmienia, należy uwzględniać zakres wyznaczony uzasadnieniem pozwu. W wypadku sformułowania żądania w sposób budzący wątpliwości sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednak nie może zasądzać czegoś innego (aliud) ani więcej (super), gdyż zawsze związany jest wolą powoda. Przed wydaniem orzeczenia sąd dokonuje weryfikacji podstawy faktycznej powództwa i uwzględniając materiał dowodowy zebrany w sprawie tworzy podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w oparciu

o którą i biorąc pod uwagę miarodajne normy prawa materialnego rozstrzyga spór (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2019 roku, IV CSK 304/18).

W rozpatrywanej sprawie powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwot po 50.000 zł jako zadośćuczynienia za krzywdę, której doznali na skutek śmierci ich syna. Żadna z przytoczonych w pozwie okoliczności nie odnosi się do przyczynienia się ich dziecka do zaistniałego wypadku. Wręcz przeciwnie, z treści pozwu wprost wynika, że zdaniem powodów kwota 50.000 zł będzie adekwatna do okoliczności faktycznych przedstawionych przez nich w uzasadnieniu dochodzonych roszczeń (pozew k. 2-7). Jednocześnie – co istotne żądanie powodów zgłoszone w takim kształcie w pozwie – w toku całego procesu przed Sądem Okręgowym nie uległo modyfikacji, a z repliki na odpowiedź na pozew (k. 105-107) jednoznacznie wynika, że strona powodowa zaprzeczyła, aby jakiegokolwiek okoliczności zdarzenia mogły uzasadniać podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się kogokolwiek do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody. Takie też stanowisko było konsekwentnie prezentowane przez powodów na etapie całego postępowania pierwszoinstancyjnego, co potwierdzają protokoły kolejnych rozpraw. W tym

kontekście niezrozumiałe jest zatem twierdzenie skarżących, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy wyrokując powinien - jako adekwatną kwotę zadośćuczynienia w ustalonych w sprawie okolicznościach – przyjąć wartość od 100.000 zł do 70.000 zł i dopiero od tej wartości odjąć przyjętą wartość przyczynienia się. Gdyby tak się stało – w kontekście żądania zgłoszonego w pozwie i podtrzymanego w toku procesu – Sąd I instancji naruszyłby zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), a jak wcześniej wskazano Sąd nie może ani wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Unormowany w tym przepisie zakaz oznacza, że Sąd nie może uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód nawet wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze. W sytuacji, kiedy wyniki postępowania dowodowego – zdaniem strony powodowej - prowadzą do wniosku, że ustalone w sprawie okoliczności uzasadniają rozszerzenie powództwa - zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. ma ona prawo dokonać jego modyfikacji w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w każdym stanie sprawy, o ile tylko spełnione zostały wszelkie przesłanki formalne takiej zmiany żądania, o jakich mowa w tym unormowaniu.

W tym miejscu należy również wskazać, że art. 383 k.p.c. wprowadza generalny zakaz występowania na etapie postępowania drugoinstancyjnego z nowymi roszczeniami jak również dokonywania modyfikacji pozwu, chyba że nastąpiła zmiana okoliczności uzasadniająca żądanie zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. W świetle art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. -

w postępowaniu apelacyjnym nie jest zatem dopuszczalne rozszerzenie żądania pozwu lub wystąpienie z nowym żądaniem. Zasada jest bowiem, że przedmiotem procesu przed sądem odwoławczym może być w całości lub w części tylko to, co było przedmiotem procesu przed Sądem I instancji albo to, co się z nim stało do chwili zamknięcia rozprawy w tej instancji. Tym samym przytoczenie w apelacji twierdzeń wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi - niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa.

Reasumując, w ustalonym i niekwestionowanym w apelacji stanie faktycznym sprawy nie można w ogóle mówić o naruszeniu art. 448 k.c. w sytuacji, kiedy Sąd Okręgowy w całości uznał zasadność zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia

w kwocie po 50.000 zł, zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie, a jedynie – z uwagi na uwzględnienie zarzutu przyczynienia się – zmniejszył te kwoty o ustalony na podstawie okoliczności sprawy procent – zgodnie z art. 362 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny – w oparciu o przepisy wskazane w treści uzasadnienia - orzekł jak wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego znajduje swoje oparcie w normie z art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu II instancji – biorąc pod uwagę ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, przedmiot żądania pozwu i jednocześnie trudną sytuację majątkową powodów, udokumentowaną w złożonych przez nich oświadczeniach o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k. 641-644v.) – uzasadnione jest obciążenie powodów jedynie połową kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez stronę pozwaną, która w całości wygrała ten etap postępowania.